

Chmurki (akustycznie) – Kabanos

Gadałem z wiatrem
Powiedział że nie ma nic przeciwko temu
Abyśmy wzbili się razem w powietrze
I na golasa polatali po niebie
Także nie ma sprawy
Spotkałem słońce było cholernie gorące
Ale załatwiłem
Że obleje promienistym uśmiechem
Całe Tve jestestwo
I już Cię nigdy nie oparzy
Na niebie chmurki noszą białe mundurki
Dla Ciebie złapię jedną
wszystkim krowom miny zrzędną
Puszyste chmurki zabiorą nas daleko
Zaufaj mi kochanie
Nic Ci się ze mną nie stanie
A jakbyś sobie życzyła
To mogę kupić Ci pluszową owieczkę
Wszedłem w trawę trochę się z nią namęczyłem
Ale zgodziła się ubijać ścieżkę
gdziekolwiek byśmy chcieli zawędrować
Także droga wolna
A no i biłem się z myślami
Chciały mnie poróżnić z Tobą
Więc wyjąłem pięści z portek
Jak przylutowałem raz i drugi
To do dzisiaj się nie mogą pozbierać
Bo nie mają z czego
Na niebie chmurki noszą białe mundurki
Dla Ciebie złapię jedną
Wszystkim krowom miny zrzędną
Puszyste chmurki zabiorą nas daleko
Zaufaj mi kochanie
Nic Ci się ze mną nie stanie
A jakbyś sobie życzyła
To mogę pomiziać Cię po pleckach

Przybliż się do mnie i weź mnie za rękę
Weź mnie za rękę zatańczymy sobie pięknie
Złap mnie za nogę a Ci wskaże Twoją drogę
Skieruj me ucho tam gdzie bije Twe serducho
Gdy je wysłucham powiem Ci co powiedziało mi
Na niebie chmurki noszą białe mundurki
Dla Ciebie złapię jedną
Wszystkim krowom miny zrzędną
Puszyste chmurki zabiorą nas daleko
Zaufaj mi kochanie
Nic Ci się ze mną nie stanie
A jakbyś sobie życzyła
To wejdę do jeziora i nazbieram Ci nenufarów
Jaki to jest problem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych